

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 159

Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 22-49
Konto pocztowo-telegrafowe: Warszawa 454.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, czwartek 6 lipca 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.-- (prócz tego portu 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane na przebieg wszystkiej
Urzęd. Pocztowe w Gen. Gb.

Rok VI.

Sprawa »V 1« przed Izłą Gmin Rząd brytyjski odmówił wszelkich wyjaśnień o stratach i szkodach

AMSTERDAM, 6 lipca. — Urzędowo donoszono z Londynu, że również i we wtorek Anglia południowa nadal nawiedzona była ogniem nekajającym. Zanotowano szkody i straty.

SZTOKHOLM, 6 lipca. — Konserwatywa sir Herbert Williams odwiedził w Izbie Gmin, że w okolicach, nawiedzonych przez bomby, panuje bardzo głębokie niezadowolenie z powodu niedostatecznego informowania opinii publicznej.

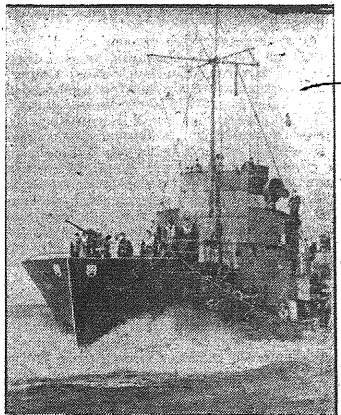
Eden odpowiedział na to: Nie mogą uznać takiego komentowania opinii publicznej w powyższej sprawie. Gabinet wojenny w nocy na wtorek zajmował się tym problemem i doszliśmy do wniosku, że lepiej będzie złożyć pełne oświadczenie później, niż dzisiaj. Dla Izby nie może być tajemnicą, że musi się wziąć pod uwagę wiele okoliczności, zanim będzie można złożyć publiczne oświadczenie tego rodzaju. Proszę wierzyć, Wysoka Izbo, że jest to najlepsza droga, na której rząd może zająć stanowisko w tej sprawie.

BERLIN, 6 lipca. — W wydaniu śródownym zajmuje się dziennik „Völkischer Beobachter” wydatniającą się w prasie angielskiej wściekłością z powodu użycia niemieckiej broni „V 1”.

przedstawiających straszliwy cierpienia, jakie nawiedzały ludność cywilną Europy, a przede wszystkim Niemiec. Jakichże bowiem nieszczęśliwie nie obmyślili i nie powodowali Brytyjczycy w odniesieniu do samej tylko stolicy Rzeszy oraz jej ludności! W jakichże barwach po każdym ataku terrorystycznym nie przedstawiali dzienniki angielskie zniszczeń, dokonanych w miastach niemieckich i rzekomych cierpięciach ludności tych miast! Czyż pisma ilustrowane angielskie nie byłyby przepelnione rycinami, które przedstawiały się tym sensacyjnie, im dobitniej obrazowały one zniszczenia wszelkiego życia? Czyż nie przynosiły one rysunków na całych stronach, którymi na chwałę przewagi angielskiej gloryfikowano morderstwo i pożogę? Zaisłe, zasłużyli oni na to, co cierpią dziś i co cierpieć jeszcze będą w przyszłości.

Jak oświadcza wspomniany dziennik, podniecenie angielskie potęguje się pod wpływem świadomości ponoszenia ciężkiej winy, z której rozgrzeszyć się nie może żaden Anglik.

„Völkischer Beobachter” przywołał na pamięć anglo-amerykańskie ataki terrorystyczne, wykonane przeciwko miastom: Münster, Lübeck, Rostock, Köln, Düsseldorf, Essen, Berlin, München, Bukareszt, Budapeszt, Paryż i Rzym, a za które obecnie pokutować musi Anglia, czym jej aż nazbyt często grożono. Dziennik stwierdza: „Obojętne, czy jest to rząd, czy naród, czy rzeczoznawca wojny lotniczej, czy też laik — cała Anglia jednomyślnie deklaruje się odpowiedzialnym sadystrycznym obrazów,



Niemiecki ścigacz łodzi podwodnych wypływa na rejs bojowy

Ciężkie straty aliantów w rej. St. Lo

BERLIN, 6 lipca. — Agencja „Telepress” dowiaduje się następujących szczegółów o walkach na froncie inwazyjnym:

Po bardzo urozmaitych i zmiennych walkach wkroczyli Anglicy do miejscowości Carpiquet, położonej przy drodze, wiodącej z Bayeux do Caen. Nie jest wszakże rzeczą pewną, czy miejscowość ta nie przelazła w potrojem w ręce niemieckie. W każdym bądź razie Niemcy rozpoczęli kontrataki.

W rejonie Caumont ogniem artylerii niemieckiej starto aliancki oddział wypadowy. Na północny wschód od St. Lo uzupełniali alianci swe formacje, które poniosły tam ciężkie straty.

Liczyć się należy z rozpoczęciem się walk na tym odcinku frontu inwazyjnego. Tym samym rozszerzyłaby się również i na ten odcinek akcja zaczepna, która od dwóch dni jest w toku na froncie półwyspu Cotentin.

Używając zyskać na terenie, Amerykanie używają wszelkich technicznych środków wojennych, jakimi tylko dysponują. Rzucono do walki w wielkiej liczbie artylerię, czołgi i samoloty wszelkiego rodzaju. Na ogół pomimo to walki te odznaczają się przebiegiem dla Niemców. Nie więc też dziwnego, że z wyjątkiem jednej jedynej dywizji rzuciłi Amerykanie na ten odcinek frontu obecnie wszelkie dywizje z północnej części półwyspu, które swego czasu brały udział w walkach o Cherbourg. Otrzymały one ponadto posiłki z Wielkiej Brytanii, a mianowicie 83-cią dywizję piechoty.

Oświadczenie Edena w sprawie Argentyny

SZTOKHOLM, 6 lipca. — Na marginesie odwolania ambasadora brytyjskiego w Argentynie, Davida Kelly'ego, odpowiedział minister spraw zagranicznych Eden, na zapytanie w Izbie Gmin, że ambasadora odwołano czasowo do Anglii, aby złożył sprawozdanie. Zanim Kelley powróci znów na swe stanowisko, Eden skorzysta z okazji, by omówić w nim wszelkie kwestie, odnoszące się do stosunków angielskich z Argentyną, z uwzględnieniem szczególnym warunków wojennych. Dopóki rozmowy te nie zostały zakończone, uważa Eden za słowne, aby w tej sprawie nie składać żadnych dalszych wyjaśnień.

Pomoc dla uchodźców z departamentu Calvados

PARYŻ, 6 lipca. — Urzędowa francuska agencja informacyjna OFI donosi, że placówki służbowe Niemieckiej Siły Zbrojnej poczyniły starania, aby uzyskać pomieszczenia i wyżywienie dla uchodźców francuskich z terenu inwazji. Chodzi w danym wypadku w głównej mierze o uchodźców z departamentu Calvados, którzy na skutek ataków bombowych, wykonanych przez samoloty anglo-amerykańskie, stracili cały swój dobytek ruchomy i nieruchomy. Niemiecka Siła Zbrojna niokwata około 50 rodzin uchodźców w okolicy Alençon, przy czym dostarczono im pościel, koców, naczyń kuchennych i innych sprzętów, potrzebnych do użytku codziennego. Niektórzy mężczyźni spośród tych uchodźców otrzymali też do dyspozycji swej rowery, aby mogli dokonywać koniecznych zakupów dla gmin uchodźców. Darowane także uchodźcom nawet mała biblioteka, która by przywróciła się do normalności i odrobinę nerwów. Ponadto starania idą w tym kierunku, aby uzyskać wszelkie niezbędne świadczenia, które powstają by mogło na skutek ewentualnego braku chleba dla ludności cywilnej Francji.

Ataki wojsk inwazyjnych w Normandii odparto

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 6 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 lipca:

W Normandii nieprzyjaciel przystąpił wczoraj w godzinach porannych, po ciężkim przygotowaniu ogniowym, znacznymi siłami piechoty i czołgów do ataku po obydwu stronach drogi Bayeux — Caen. Wy-

wiazały się gwałtowne walki, w toku których nieprzyjaciel wszędzie krwawo odparto. Także na południowy zachód od Tilly w naszym ogniu obronnym zalamano się kilka wypadów nieprzyjacielskich. Na zachodnim skrzydle przyczółka desantowego także przez cały dzień wczorajszy trwały ciężkie walki obronne. Wszystkie ataki zalamaly się, wśród wysokich, krwawych strat dla nieprzyjaciela. Tam, gdzie przeciwnik zdołał wdrzeć się w nasze linie, odrzucono go natychmiast przeciwuderzeniami na jego pozycje wyjściowe.

Ciężkie samoloty bojowe zaatakowały w nocy skupienia okrętów nieprzyjacielskich przed wybrzeżem normandzkim i zatopili jeden kontrtorpedowiec oraz jeden statek handlowy, o pojemności 5.000 ton. Jeden krążownik ciężko uszkodzony.

Nad przyczółkiem desantowym i nad okupowanymi obszarami zachodnimi zestrzelono 62 samoloty nieprzyjacielskie, w czym 45 czteromotorowych bombowców.

W środkowej Francji zlikwidowano grupę sabotażową w sile 43-ich ludzi. Dalszych 108-miu terrorystów zastrzelono.

Londyn znajduje się pod ciężkim ogniem odwetowym.

We Włoszech punkt ciężkości walk znajdował się wczoraj w rejonie na południe od Arezzo i na północ od Sieny. Po zwycięstwach, zmiennych walkach, nieprzyjaciel zdążył tam posunąć się o kilka kilometrów na północ. Jego próby, zmierzające do uzyskania przełamania, zalamaly się. Nad zachodnią i wschodnią drogą nadbrzeżną nasi garnadziery, wybitnie wspierani przez artylerię i ciężką broń, rozbili wszystkie ataki nieprzyjacielskie, przeprowadzone również przy użyciu czołgów.

Na południowym odcinku frontu wschodniego, w celu lokalnego skrócenia frontu, zgodnie z planem i bez nacisku nieprzyjacielskiego, opróżniono miasto Kowal.

Na środkowym odcinku trwają zacięte zmagania o przemykający pomiędzy bagnami w rejonie Baranowicz i Mofodocem. Na wschód i na północ od Baranowicz, po ciężkich walkach, powstrzymano bolszewików na pozycjach ryglujących.

Na południu od Mińska formacje nasze w walkach dalej wycofują się. Na północny zachód od miasta odparto gwałtowne ataki bolszewików. Jedną z bojowych grup pancernych, pod dowództwem generała-porucznika von Sauckena, stosując ruchomy sposób prowadzenia walki, zniszczyła w ostatnim czasie od dnia 27-go czerwca do 3-go lipca 232 nieprzyjacielskie czołgi. O Mofodocem toczą się zacięte walki. Także na północny wschód od Wilna są w toku gwałtowne walki z sowieckimi czołgowymi oddziałami zaczepnymi. Na zachód i na północny zachód od Połocja liczne ataki nieprzyjacielskie, wspierane czołgami, zalamaly się wśród wysokich, krwawych strat.

Ekadry lotnictwa bliskiego wsparcia wspierały walki obronne armii lądowej i rwały bolszewikom wysokie straty.

Formacja ciężkich samolotów bojowych przeprowadziła w nocy skoncentrowany atak na Mińsk. Zaobserwowano liczne wielkie pożary.

Podczas ataku samolotów sowieckich na Kirkanas zestrzelono w walce powietrznej 28 aparatów nieprzyjacielskich.

Bombowce północno-amerykańskie nadleciały nad Rumunję i rzuciły bomby na Kronstadt. Powstały szkody i straty w budynkach. Zestrzelono 4 czteromotorowych samolotów.

Pojedyncze brytyjskie samoloty „cukające” zrzuciły ostatnio nacy bomby w rejonie nadreńsko-westfalskim.

Niezwykłe zacięte boje we Włoszech

BERLIN, 6 lipca. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z szeregu poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Wydarzenia na froncie włoskim stoją w dalszym ciągu pod znakiem niezwykle zaciętych walk. Niemieckie akcje obronne koncentrują się zwłaszcza na odcinkach nadbrzeżnych, posiadających dość poważne znaczenie. W obliczu ogólnej sytuacji wojkowej należy jednak dzisiaj front włoski uważać jako teren boju drugorzędnej znaczenia.

Z tego powodu można przypuszczać, że dowództwo niemieckie prawdopodobnie zrezygnuje z zamiaru wprowadzenia tu w najbliższym czasie zasadniczych zmian w sytuacji przez doprowadzenie nowych sił. — W Berlinie podkreślają, że dywizje niemieckie, walczące na froncie włoskim, spełniły w ramach całokształtu operacji wojennych niezwykle ważne, a nawet w obecnych warunkach rozstrzygające zadanie, polegające na wiązaniu tu możliwie jak największej części alianckiego potencjału ofensywnego i zadaniu dywizjom alianckim dotkliwych strat.

Na północ od Sieny odparto gwałtowne ataki alianckich wojsk pomocniczych.

Na północny wschód od jeziora Trzymięskiego, po zwycięstwach, przesunięto linie niemieckie o kilka kilometrów wstecz. Na polu walki zaległy 23 czołgi oraz liczni zabici z szeregów atakujących tu dywizji brytyjskich.

Trzeci punkt ciężkości walk we Włoszech znajdował się ponownie na adriatyckim odcinku nadbrzeżnym, gdzie w szarych zmaganiach udaremniiono wszystkie próby przełamania, podejmowane przez wojska alianckie.

und „Schiffahrtszeitung” z Rzymu, żydzi antyfaszyści powracają obecnie do tego miasta. Przywrócenie wszystkim tym osobom ich właściwych nazwisk i zaopatrzenie ich w odpowiednie dokumenty legitymacyjne stanowi nową olbrzymią trudność, ponieważ liczni żydzi posiadają fałszywe dokumenty, celem udowodnienia prawa na przybycie w dalszej przyszłości do Włoch lub przystąpienia do Kościoła chrześcijańskiego.



Czołg niemiecki „Pantera” — najlepszym na świecie

Powrót żydów do Rzymu

SZTOKHOLM, 6 lipca. — Według doniesienia czasopisma „Goeteborgs Handels-

Z Częstochowy i okolicy

W skwarne południe

*Pójdziemy sobie razem
Wśród kłosew żółt szumiących,
Waluchami w poszum wiatru
I rytym serb naszych drzących.*

*Będziecie snuć bardzo stara,
Wieczna bajkę miłości,
Będziecie błądzić po ścieżkach
Snów tęsknot, i ucości.*

*Będziecie sli zgodnie razem,
Przytuleni we dwoje,
Zgubimy w niepamięci
Wszystkie trudy i znoje.*

*Usta nasze milczące,
Oczy będą mówiący
I o tym jak kochała
I o tym jak tęskniła.*

*Będziecie pławić się w słońcu,
W letnie, skwarne południe,
Uprjemy się szczęściem —
Czy nie będzie to cudnie?*

„Kaptarek”

Niebezpieczeństwo pasażerów

(p) W okresie letnim między różnorodnymi gatunkami mouch, pojawia się również sernica, mała, ciemna, blyszcząca muszka. Spotyka się ją przeważnie na oknach sklepów żywnościowych, gdzie znajduje się ser, bowiem larwy tej muszki żyją w starym, tłustym serze. Są to czarne białe, długości 1 cm, bardzo ruchliwe, a nawet skaczące. O przed serem błądzą także tłuste mięso wędzone. Jeżeli czwór taki zostanie pokłnięty z pokarmem, może wywołać w przewodzie pokarmowym człowieka silne krwawienie i zapalenie, wskutek zranienia spowodowanego wbiciem swej główki w ścianki jelita.

O niebezpieczeństwie grzącym człowiekowi od tych pasażerów świadczy fakt, że czerwoty żyją w kawku ser lub wędlinie może być nieraz obrzydliwa ilość, setki a nawet tysiące. Ponieważ sernica trudno zwalczyć, najlepiej zrobimy, stosując zażarcie środki dezynfekujące, aby nie dopuścić do rozwoju jej w serze i innych produktach spożywczych. W tym celu należy dobrze zakryć produkty siatkami muslinowymi, a reszpte sery pać, aby uniknąć możliwości dostania się do nich sernicy.

Do tej samej rodziny, co sernica, należy drugi szkodnik, wylizanka, malutka muszka, której larwy bardzo lubią konfitury i inne słodkie i kwaśne konserwy fermentujące, a więc powidła, soki, kwaśzone ogórki i kapuste, a niekiedy konserwy z octem, a także gnijące kartofle. Ponieważ dorosłe muszki mogą przenosić choroby zakaźne, należy je tępić, starając się jednocześnie zabezpieczyć konserwy przed tym szkodnikiem, aby nie mógł on złożyć w nich swych jaj.

Z żabkowej karty

(p) W ostatnich dniach na terenie naszego miasta zmarły następujące osoby:
Marianna Skrzypczyk, lat 75, ul. Kiedrzyńska 39; Józef Lis, lat 60, ul. Jasnogórskiego 8/10; Jan Otrebny, noworodek, ul. Limonowskiego 47; Anna Miazgoczyk, lat 47, ul. Stróża 10/12; Stanisława Adamczyk, lat 84, ul. Wasów 34; Anna Drogowska, lat 74, ul. Kilińskiego 9; Bronisław Figzar, lat 49, ul. I Maja 19; Stefan Gzelo, lat 42, ul. Maja 23; Antoni Desperak, lat 60, ul. I Maja 20; Julia Łazarzewska, lat 81, ul. Przemysłowa 10; Franciszek Augustyniak, lat 65, ul. Tomińskiego 6; Marian Brozo, lat 22, ul. Struga 17; Piotr Dyk, lat 78, ul. Warszawska 512; Irene Góbel, lat 48, Adolf Hitler Allee 4; Emil 5 miesiąc, ul. Garnerska 26; Władysław Kosciak, lat 82, ul. Kapucyńska 10; Maria Kapturska, lat 82, ul. Kilińskiego 21; Chabowski, lat 8, Adolf Hitler Allee 71; Ignacy Matyja, lat 62, ul. Brzozowska 32; Stefan Jarząbek, lat 85, ul. Perla 4; Eugeniusz Kaziński, noworodek, Adolf Hitler Allee 17; Józef Kosowski, lat 72, Aleja Wolności 33 oraz Kozak 1 rok Aleja Wolności 37.

w każdym razie o tym, że chore serce wyklucza pływanie, gdyż każdy atak jest jakby kładką do utonienia. Niektórzy twierdzą natomiast, że kąpiel jest lekarstwem dla osób, cierpiących na hemoroidy i żyłki. W każdym razie kąpiel ostrożna, bez pływania, nikomu nie szkodzi.

opieka nad kuchniami fabrykami i ich urzędzeniami. Wspomniana placówka działa równocześnie w zakresie regulacji rynku na odnieku żywnościowym, jako wykonawca Główne go Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa. Na podstawie osobnego porozumienia ze Specjalnym Komitetem dla wzmocnienia wydajności, ogólna opieka zawodowa i porady techniczne dla kuchni fabrycznych będą wykonywane również przez szkolenie personelu kucharskiego dla omawianych stołowni. Jeżeli będzie istniała potrzeba i możliwość specjalną uwagę poświęci się także kuchniom znajdującym się poza obrębem zakładów.

Przedsiębiorstwa hurtowe uznane za firmy zaufania

(p) Główny Wydział Gospodarki w Krakowie ogłosił nowe postanowienia w sprawie nadzoru nad handlem wyrobami przemysłowymi i podlegającymi planowej gospodarce. Zestawiony na mocy tych przepisów wykaz firm dopuszczonych t. zn. tych firm hurtowych, które jako godne zaufania mają otrzymać upoważnienie do prowadzenia handlu hurtowego, wyrobami przemysłowymi, podlegającymi planowej gospodarce — został już swojego czasu zamknięty i zgodnie z postanowieniami dekretu, zatwierdzone przez Główny Wydział Gospodarki.

Wykaz ten obejmuje najważniejsze działy handlu hurtowego, a w liczbie ich handel włókienniczy, szklany, żelazny itp.

Cyrk „Józefiego”

(ko) Jak się dowiadujemy, w tych dniach przybywa do Częstochowy wielki cyrk „Józefiego” na kilka gościnnych występów.

można znaleźć, lub jeśli nie może on odebrać towaru. Przepisy te umożliwiają uniknięcie nagromadzenia towarów na poszczególnych dworcach kolejowych, ułatwiają szybką presję towarów, a w wielu przypadkach przyczyniają się do uratowania towarów od zniszczenia.

Ważność kuponów na żelazo

(ko) Na podstawie zarządzenia Urzędu Gospodarstwa Żelaznego i Stala w Gen. Gub. za zgodą Rządu Gen. Gub. (Głównego Wydziału Gospodarki), będące w obiegu od dnia 1-go kwietnia 1943 r. stare kupony na żelazo opiewające na jednostki kilogramowe, a których ważność przedłużono do dnia 30-go czerwca 1944 r. obwieszczeniem Urzędu Gospodarstwa Żelaznego i Stala w Gen. Gub. z dnia 22-go stycznia 1944 r. pozostają ważne aż do odwołania kupony na 1, 2, 5 i 10 kilogramów.

Nowa Grupa Gospodarcza

(p) Jak podaje Grupa Ruchu Obcych w Krakowie, sprawy nadzoru i opieki nad stołowniami publicznymi i zakładowymi załatwiane były dotychczas w ramach Grupy Ruchu Obcych przez specjalny referat w Grupie Gospodarczej Przemysłu Gospodnio-Hotelarskiego i Gospodarki Zdrowiej. Wzrost zadań, jakie zamczyły się ostatnio na odnieku aprowizacji zakładów doprowadził do tego, że dla celów aprowizacji została utworzona osobna grupa gospodarcza. Jednostki kierowniczo i nadzorowane ma być oddział w zakresie spraw gospodarczych wykonywaną przez Grupę Gospodarczą Aproprowizacji Zakładów.

Do zakresu pracy tej placówki należy również

Kilka uwag o kąpielach w rzekach

(p) Dzień św. Jana, oficjalny termin rozpoczęcia kąpeli w rzekach czy jeziorach mamy już poza sobą, tak, że znajdujemy się obecnie w pełnym okresie kąpeli letnich. W związku z tym aktualnym będzie podanie kilku uwag dotyczących bezpieczeństwa kąpeli i ich zdrowotności.

Przed wszystkim należy zacząć od pochwały kąpeli. Jest ona najprostszym, a jednocześnie najbardziej skutecznym środkiem, do osiągnięcia zdrowotnego wpływu wody na organizm wiemy, aż nadto dobrze. Oto, co o tym pisze lekarz.

„Po dziesięciominutowej kąpeli połączony z ruchem mięśniowym, a więc pływaniem, czynimy się rzeźczy zdrowotni, jakby o dziesięć kilogramów lżejsi. Znikają pesymistyczne humory, apetyt porawia się i samopoczucie, cały organizm czuje się jakby przepłukany i pozbowiony trujących substancji, napejony nową energią życia.”

Takie są zalety i korzyści z kąpeli, ale... Właśnie to „ale”, a właściwie kilka „ale”. Przede wszystkim woda tylko wtedy jest dla organizmu zdrowa, gdy ma odpowiednią ciętość. Dlatego z wzięciu na to, że pięćm ciepłą wodę w rzecze czy stawie jest powietrze, należy kąpać się tylko w dni ciepłe. Nie należy jednak przesadzać i kąpać się tylko podczas upałów. Kąpiele w samo południe są niewskazane, gdyż można dostać porażenia słonecznego, co przy znajdowaniu się na głębokiej wodzie może się spowodować katastrofę utonienia.

Kto chce użyć pełni rozkoszy kąpeli — a więc nie krepować się brzegiem i miejscami płytkimi — musi umieć pływać. Wszelkie zapuszczanie się na nieznaną wodę bez tej umiejętności, jest igraniem ze śmiercią. Chociażby nawet ktoś szedł ostrożnie i wycymwał grunt kijem, nie jest bezpieczny, gdyż dno może nagłe przebrać w głęboki dół, kij się usunie, noga poślizgnie i zanim ktoś nadbiegnie, możemy tyknąć tyle w

dy, że wystarczy do podróży na tamten świat.

Przed skorzystaniem z kąpeli w nieznanym wodzie w rzecze czy jeziorze, upewnijmy się o miejscowości, najlepiej rybaków o głębokości, wirach i zdradliwych miejscach i dopiero wtedy skorzystajmy z niej.

Pewnego rodzaju nerwowym, „tickiem” jest obawa przed pierwszym zanurzeniem się w wodzie, które dla wyrażenia słońcem skóry nie jest miłe. Niektórzy polecają jako antidotum na to — gwałtowny skok od razu do wody. Jest to poważnym błędem i może narazić nie tylko na przeziębienie ale na kurcz i utonienie. Skórę należy przyzwyczaić do zmiany temperatury i w tym celu należy woda powoli ramiona i piersi, następnie stosujemy to samo na nogi uda i ewentualnie na brzuch.

Kwestia sporna jest także, czy pozostawać długo w wodzie?

Zasadniczo, przy doborze temperatury, czas kąpeli nie gra roli. Gdy jednak woda jest zimna, a najlżejszym tego wskaźnikiem jest zimnienie warg, chociażby nawet był nam ciepło w członkach pozostałych — musimy ograniczyć czas kąpeli, potem bowiem, gdy już uda zdźwiejać i pojawia się dreszcz, będzie za późno gdyż już zaziębilibyśmy się. Jeżeli chodzi o pływania, to jako maksimum ustala się dla dobra zdrowia kwadrans — do dwudziestu minut.

Szkolliwa rzecz jest używanie jako „rzeźniczką” słońca i powietrza, a więc schnięćca powoli po wyjściu z wody. Bezpośrednio po opuszczeniu rzeki czy stawu należy wytrzeć się suchym ręcznikiem, szorstkim a więc przez tarcie przy spieszającym obieg krwi. Pamiętajmy bowiem, że woda parując, zużywa znaczne ilości ciepła zawarte w naszym organizmie, co dla zdrowia jest bardzo szkodliwe.

Na zakończenie wręczcie bodaj najważniejszą rzecz. Nie powinniśmy kąpać się osoby, których stan zdrowia nasuwa znaczne wątpliwości. W tym celu warto zasięgnąć rady lekarza, wiedząc

Beaumont. Nie wpłynęła jeszcze do nas urzędowo ale z tego co wiem gwarantuję, że będziemy mieli z nią do czynienia. Opowiem ci chłopcze swoje podziwienia, a ty musisz już zacząć zbierać uzupełniającego materiału. Naprzód trzeba skompletować spis wszystkich wchodzących ewentualnie w rachubę spadkobierców. Suma wartości majątku nie jest dokładnie jeszcze znana ale według mnie przekracza ponad trzy miliony. Rozumiesz co z tego wynika? A więc słuchaj...”

ROZDZIAŁ III

Mała, nona lampka rzucała światło na rozłożony pościółki arkusz papieru. Delacroix pochylał się nad nim i czytał uważnie każde słowo: „Mój drogi przyjacieli!”

Polecam Twojej opinii bibliotekę i zbiory, które, gdybym mógł przeżyć jeszcze kilka lat, złożyłbyś na prawdziwe muzeum. Wolałbym jednak, aby jakiesmy to zawsze układali, nie zostało ono przenieszone do żadnych zbiorów publicznych ale mieściło się po wsze czasy w moim zamku rodzinnym. Czujaw na nimi i strzeż go! Tobie polecam też wyznaczenie opiekuna i następcy po tobie. Wola Twoja oraz tego kogo wyznaczyś powinna być szanowana przez wszystkich, nie wyłączać mojej żony i córki. Ty jesteś niepodzielnym władcą moich zbiorów i biblioteki i Ciebie też proszę o szanowanie mojej ostatniej woli. Twój

Wincenty hr. de Beaumont.”

P. S. Thanatos zawiera...

Zakończenia listu brakowało. Delacroix starannie złożył papier i zamknął szufladkę, spojrzal na zegarek i dochochł dziesiąta. Wziął płaszcz z wieszaka i ubiorał się powoli. Deszcz padał bez przerwy i chwila mi całkiem ostro o szychy wśród monotonna pogwizdywania wiatru Uczony wyszedł z mieszkania. Stał dość długo w wnetrze bramy, obserwując przeciwnie stronę ulicy. Nie dostrzegł nikogo. Jedyni i chłodni były puste Otworzył

Dziś: Dominika
Jutro: Cyryla i Metodego

Wschód słońca o g. 4.45
Zachód „ „ 21.28

Lipiec
6
Czwartek

Zaciemniamy
od godz. 21,40 do godz. 4,00

Białe sale

W rozlany wród przepyszne go, różny zapach lipca wdarda się brutalnie, niemila, dla niedrzy, słodkawa - mdła woł eteru, wiejąca od szeroko otwartych okien szpitalnych.

Za białymi ścianami budynku, wśród jasno malowanych sal i korytarzy mieszka smutek ludzi, ból, cierpienie, rozpacz i tęsknota... tęsknota ku lipcowym, rozkwitłym ogrodom, polom przestępnym, słońcu i rozkoszy lata.

Na białych, bliźniaczo podobnych łóżkach spoczywają ludzie o bladych twarzach, o wpadniętych, płonących gorączką oczach i spieczonych wargach.

Jasne, piękne niegdyś i upajające jak włoski lazur oczy dziewczęce — wyblakły, przesłonięte mgłą smutku, czerwone i pełne, dojrzałe jak mały wargi, wiedzący i pomarszczone, a brązowe, opalone, młodzieńcze ramiona zsziały, pokute igłami strzykawek. Tylko, gdzieś w głębi duszy tli się jeszcze wiosna młodości i chęć życia...

A za szeroko otwartymi oknami, śpiewa pieśń swą miłosną skrzydlaty trubadur i śmieje się przepychem swej krasy — lato.

Ludzie ze znaniami cierpienia na czoło, przybrani w bliźniaczo podobną bieliznę szpitalną czekają cierpliwie, by wolno im było korzystać z jego dobrodziejstw.

I ta nadzieja wlewa eliksir życia w nadwątłego chorobą ciała.

W każdym mieście jest kilka takich świątyni cierpienia. Przechodząc koło nich, wraz ze słodkawo-mlawą wonią eteru nasuwają się nam refleksje.

Najczęściej o największym skarbie człowieka jakim jest zdrowie.

Niekiedy też o wartości cierpienia.

Są też ludzie, których drażni woł szpitalna i przeklinają ją, niedocierając cierpienia bliźnich. Dopóki sami nie znajdują się wśród owianej tchnieniem smutku, sali (Jot)

Wyniki ciągnięcia Loterii

Wyniki ciągnięcia warszawskiej loterii liczbowej przedstawiała się stepuł:
Wyciągnięto pierwsze: 48, drugie: 23, trzecie: 25, czwarte 83, piąte 60.

Następne ciągnięcie loterii liczbowej odbędzie się w Krakowie w dniu 8 lipca b. r.

Terminowe świadczenia

(ko) Przypominamy, że w sobotę dnia 8-go lipca b. r. należy wpłacić do kasy Urzędu Skarbowego podatek od bydła rzeźnego, ubitego w ciągu ostatniego tygo.

Przesyłanie towarów koleją

(p) W okresie wojennym mogą zaistnieć najróżniejsze przeszkody w dostarczaniu towarów przez koleje żelazne. Jedną z nich mogą być nieprzychylniejsze ataki lotnicze.

W związku z tym w Dzienniku Rozporządzeń dla Gen. Gub. opublikowano swojego czasu rozporządzenie i pouczenie, dotyczące przetrzebionych przewlek.

W myśl tych zarządzeń, koleje żelazne zostały uprawnione, aby w przypadkach przeszkód zwrócić towar bezpośrednio nadawcy, bez czekania na lego specjalne dyspozycje. Do analogicznego postępowania upoważnione są koleje również i w tym przypadku, jeżeli odbiorcy nie

M. Gateln

Gra o sekundy

Powieść

— Kończ już, Szerluki i chodźmy coś przekąszyć, głód i twoje pytania już zaczęły mi skrecać przewód pokarmowy — oświadczył Piepont, podnosząc się z fotelu.

— No to chodźmy — zgodził się Duclous. — Zechce pani dotrzymać nam towarzystwa? — Panowie są bardzo uprzejmi i nie widzę powodu dlaczego miałabym odmówić.

— Wspaniale! — wyraził swój zachwyt Piepont.

Gdy znaleźli się na ulicy, reporter zaproponował udanie się do kawiarni „Madame Angot”. — Wiedzicie, mój drodzy, lokal jest dość cichy, będziemy mogli gawędzić bez przeszkód, kuchnię prowadzi wspaniała, a prócz tego bywa tam sierzant Dartez, który miewa często ciekawe sprawy — uzasadniał Piepont swoje inicjatywy. — Znalazł wygodny stolik pod oknem frontowym. Śniadanie przeszło w ożywionym nastroju. Na krótko przedtem, gdy miał już prosić o rachunek, do stolika podszedł pikolak — Który z panów jest Jack Piepont? Sierzant Dartez prosi do telefonu.

— To ja! — Przepraszam na chwilę. Reporter podniósł się i odszedł Zabawił krótko i wrócił z podnieconym wyrazem twarzy: — Muszę uchwycić Czynio to z prawdziwą przykrością, ale obowiązek mnie wzywał Sprawy zawodowe — dodał, trzuciąc usprawiedliwiającej się spojrze w stronę panny Bijoux.

— Co się stało? Ukradziono wieżę Eiffla? — zapytał Duclous

— Dawiesz się z wieżowca wydania naszego pisma Do milego zobaczenia panno Bijoux!

— I ja będę musiała pożegnać pana — jutro czas na mnie

— Zapomniałem zanotować adres pani. Czy może prosić o niego?

— Ulica „Aux Fleurs” 27.

— Dzieki pani. W jakich godzinach mógłbym zastać pania na wypadku gdyby zaszła potrzeba osobistej rozmowy w sprawie którą mi pani powierzyła?

— Nie wiem doprawdy — odrzekła po chwili namysłu. — Może byłoby najlepiej jeśli podam pani numer telefonu, przez który umówimy ewentualne spotkanie.

— Jak pani sobie życzy!

— Podala numer 223-33. — Feralna suma: trzyznastka — nie jest pan przesydną? — roześmiała się z odcieniem jakiejś melancholii.

— Przypisuję liębom tylko takie znaczenie, jakie ono istotnie posiadają — odparł poważnym tonem.

Panna Bijoux wyciągnęła rączkę na pożegnanie.

— Zabrałam panu dużo cennego zapewne czasu, za co bardzo przepraszam. Mam nadzieję, że następane nasze spotkanie będzie również dla mnie tak mile jak dzisiejsze.

— Pochlebia mi pani zbyt, panno Bijoux! — Duclous wymówił ostatni wyraz z mimowolnym naskikiem. W oczach dziewczyny przemknął jakby cień przestrawca. Skinęła głową i odeszła. René patrzył zamyślonym spojrzeniem za oddalającą się. Elastyczne ruchy świetnie harmonizowały, z jej elegancją sylwetką.

— Gratuluję, miał pan miłe towarzystwo, nie chciałem przeszkadzać — sierzant Dartez podchodził z wyciągniętą do uścisku dłonią.

— Co? Pan tutaj? — Duclous zdziwił się szczerze. Któż w takim razie dwoił go Piepont?

— Ja. Nie chciałem jednak czekać i zostawiłem co trzeba dla niego u dyżurnego kolegi. Zabaliśmy na rozmowie z panem w cztery osoby.

— Ciekawa jakaś robota? — Duclous z Dartezem porozumieili się skrótami, stylem telegramu.

— Ciekawa i skomplikowana Sprawa tegoż meitu starego dziwaka hrabiego Wincentego de

parasol i ruszył w stronę miasta. Na rogu przywołał taksówkę i wsiadłszy, rzucił szoferowi cel: Gare du Nord! Wykupił przy kasie bilet do Abayé. W trzy godziny później wysiadł na malej stacji i brnąc przez zalane kałużami ulice miasteczka, dotarł wreszcie do zamku Beaumontów. Mrok był tak gęsty, że Delacroix z trudem rozpoznał mur otaczający park zamkowy. Po omacku obszedł go i znalazł małą furtkę. Była nie zamknięta na klucz. Wszedłszy na teren zamkowy, przystanął i przez dłuższą chwilę nasłuchiwał uważnie. Procz pluskania deszczu, nie nie mąciło ciszy. Światła we wszystkich oknach były wygaszone i tylko nad głównym wejściem poprzez ruchołą zasłonę kropel wody widniała poświata lampki. Mrocznym szlakiem archeologicz dotarł do prawego skrzydła zabudowań, tam znalazł drzwi na parterze, otworzył cicho własnym kluczem i wszedłszy zamknął je pieczołowicie na rygiel, po czym krętymi schodami w górę przedostał się do biblioteki. Początkowo nie zapalał światła lecz stojąc na progu wylął ślepa latarkę, którą jednak zgasił natychmiast. Posąg Thanatosa świecił sam w ciemności Fosforyzującym blaskiem pokonywała zarówno wyciągnięta ręka, jak i twarz oraz nierz przy beku.

Uczony zbliżył się do posagu i w postawie nie ruchomej trwał długo, nasłuchując z wyczerpieniem gdyż początkowo odniósł wrażenie, że ktoś idzie korytarzem. Istotnie za drugimi drzwiami zaszeleściły czytel kroki, lecz przesłuchany się obok biblioteki i zamary w oddali. Delacroix, nagle ruchem, pociągnął w dół wyciągniętą rękę Thanatosa: opadła zwolna, a jednocześnie posąg jak obracać się dookoła swej pionowej osi, odstawiając głęboką wnękę w podstawie. Znow światło ścieplę latarki. W głębi marmurowa płyta z napisem złocym: „I będziecie zawsze ze mną, jak cień”. Teraz ruch przy dion posau i ten z cichym grzytem powrócił do poprzedniej pozycji

Archeologicz zapisał w notesie: „I będziecie zawsze ze rina, jak cień...”

